

## Oświetlenie tablicy rejestracyjnej- demontaż listwy z klapy bagażnika

Po kilku latach eksploatacji Stilo pojawił się komunikat o przepalonej lampce oświetlenia tablicy rejestracyjnej. Po dokładnym przyjrzeniu się listwie/lampce dostrzegłem zielony osad wewnątrz, co sugerowało nie tylko przepalenie co skorodowanie elementów oświetlenia .



Niestety spośród 4 śrubek przykręcających klosz, udało mi się odkręcić tylko jedną! Pozostałe tak skorodowały, że jedynym wyjściem było ich rozwiercenie. Aby to zrobić najlepiej zdjąć listwę z całym oświetleniem i pobawić się w domowym zaciszu..

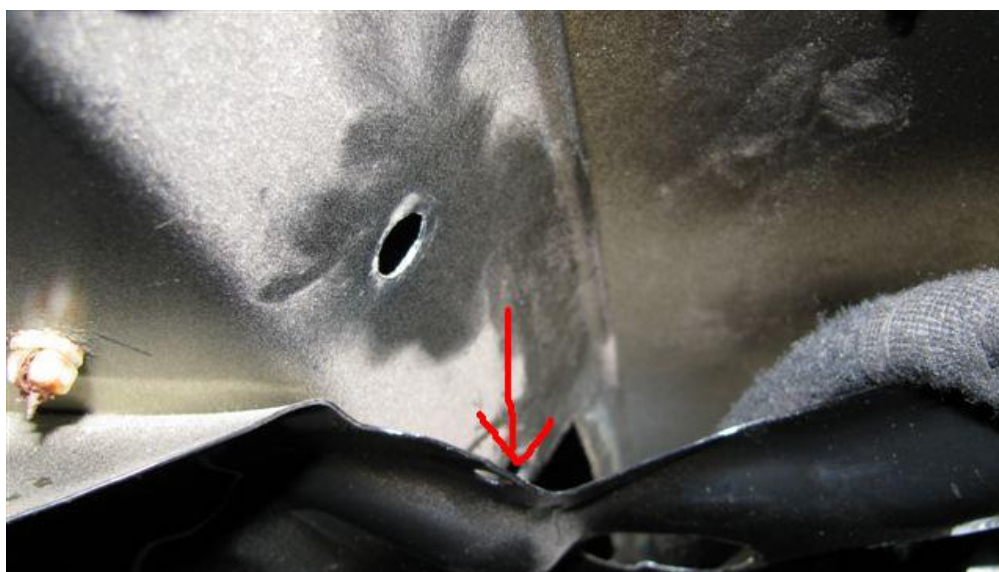
- 1) odkręć 2 śruby znajdujące w chwytakach (klapa bagażnika)



- 2) wyjmij/odciągnij plastikową pokrywę klapy bagażnika, jest ona zamocowana na kołki. Niestety bardzo łatwo te kołki zniszczyć- mnie urwał się jeden kołek oraz pękł plastik mocujący kołki do pokrywy (fotki poniżej) na szczęście pokrywa jest także mocowana za pomocą tych dwóch śrub, które trzeba odkręcić na samym początku, więc po prostu urwanych kołków/mocowań już nie naprawiałem..



- 3) teraz należy odkręcić listwę- trzeba odkręcić 4 nakrętki, które znajdują się w zaznaczonych miejscach (na zdjęciu miejsce nakrętek, już odkręcone, do dwóch nakrętek dostęp jest utrudniony, znajdują się za blachą):



- 4) wyjmujemy listwę z klapy- powinna wyjść bez problemu, należy odpiąć kostkę, z lewej strony listwa jest zabezpieczona metalowym kołkiem rozporowym.



- 5) zabieramy listwę i próbujemy odkręcić klosze, w ostateczności trzeba rozwiercić śrubki, uważać na klosze, które u mnie były już popękane.





- 6) w jednym z kloszy styki były tak skorodowane, że musiałem wziąć w użycie lutownicę- zabawa dość czasochłonna, w drugim kloszu przeczyściłem styki i zabezpieczyłem tym co miałem pod ręką, czyli środkiem do zabezpieczania klem w akumulatorach. Zrobiłem nowe otwory w listwie(ponieważ w starych tkwiły stare śrubki, którym uleciały główki☹ ) dałem nowe śrubki, całość założyłem i mam nadzieję, że podobny problem długo się nie pojawi, ponieważ wtedy może być już ciężko uratować tą listwę.





- 7) niestety listwa jest tak skonstruowana, że pomimo pseudo uszczeltek woda dostaje się do środka. Aby to zminimalizować uszczelniłem silikonem dwie „dziury” :



- 8) przed ostatecznym założeniem sprawdziłem oczywiście działanie – podłączyłem listwę do kostki, bez jej montażu. Zabezpieczyłem także smarem miejsca „zaczepne” korozji...a tych niestety nie brakowało ☹, ale tu nic się więcej nie poradzi w warunkach zimowych...

